

**Oświadczenie złożone
przez senatora Czesława Ryszkę
na 36. posiedzeniu Senatu
w dniu 2 lipca 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Pani Minister!

Docierają do mnie dramatyczne sygnały o licznych aktach samobójstw w polskich szpitalach. Dokument Prokuratury Krajowej stwierdza, że w latach 2007–2008 w polskich szpitalach popełniono aż 76 samobójstw. W niektórych przypadkach mogło dochodzić do namowy i pomocy, czyli jakiejś formy eutanazji. Świadczy o tym fakt, że aż 27 postępowań toczyło się w sprawie „nieumyślnego spowodowania śmierci”, czyli samobójstwo mogło być wynikiem m.in. błędów lekarskich, wskutek których pacjent odczuwał potężny ból i zdecydował się na samobójstwo. Prokuraturze w żadnym z tych przypadków nie udało się udowodnić winy lekarzom, choć w siedmiu przypadkach Prokuratura Krajowa uznała sprawy za umorzone przedwcześnie (m.in. zabrakło przesłuchań świadków, w tym pielęgniarek, nie sprawdzono diagnoz lekarskich, zabrakło dokumentacji medycznej itp.).

Nie przeczę, że w wielu przypadkach do samoagresji pacjentów dochodzi w wyniku uświadomienia sobie przez nich beznadziejnego stanu zdrowia. Ale nawet w tak dramatycznej sytuacji każdy taki fakt powinien zostać zbadany przez Rzecznika Praw Pacjenta – instytucję działającą przy Ministerstwie Zdrowia. Czy tak było?

Pani Minister, czy istnieje jakiś rzetelny raport w sprawie szpitalnych samobójstw? Czy Ministerstwo Zdrowia ma pełny obraz tych dramatycznych faktów? Czy przeprowadzana reforma w ochronie zdrowia, a zwłaszcza wprowadzenie częściowej odpłatności za usługi medyczne, nie pogorszą sytuacji pacjentów np. w stanach choroby nowotworowej, którzy najczęściej targają się na własne życie?

Z poważaniem
Czesław Ryszka